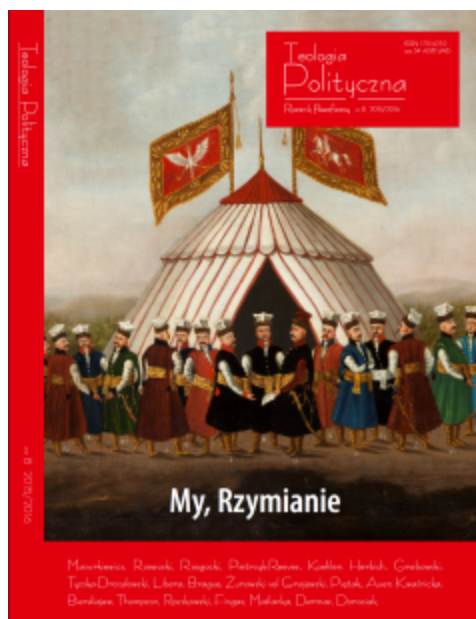


Tomasz Herbich o Roczniku Teologii Politycznej w RDC

My nie tylko chcemy opowiedzieć o I Rzeczypospolitej, o jej republikańskim, rzymskim charakterze, bo są to rzeczy znane specjalistom. My chcemy pokazać, że ta wiedza ma bardzo aktualne konsekwencje



My nie tylko chcemy opowiedzieć o I Rzeczypospolitej, o jej republikańskim, rzymskim charakterze, bo są to rzeczy znane specjalistom. My chcemy pokazać, że ta wiedza ma bardzo aktualne konsekwencje - Tomasz Herbich w "Uwadze Rozproszonej" w RDC



Przeczytaj spis treści

Przeczytaj wstęp do numeru

Przejdź do księgarni Teologii Politycznej

Przeczytaj tekst Dariusza Karłowicza: Ta karczma Rzym się nazywa

Przeczytaj esej Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego: Kresy – dzieje pewnego pojęcia



Rozmowa poświęcona była najważniejszym tematom podejmowanym przez rocznik. Tomasz Herbich mówił:

Główna teza tego numeru jest następująca: Europa powstała na skutek zderzenia barbarzyńskiej północy i rzymskiego południa. To jest to, co ustanowiło rdzeń Europy. My twierdzimy, że aby zdefiniować polskość musimy wrócić do tego źródłowego podziału. Obecnie żyjemy w optyce wschód – zachód, narzuconej przede wszystkim przez pewien projekt modernizacyjny związany z XVIII wiekiem, który upatrywał w zachodzie wysokiego stopnia rozwoju, do którego kraje wschodu powinny z czasem dołączać. Nietrudno zauważyć, że optyka ta jest współcześnie dominująca. Definiuje ona polskie cele i tożsamość kulturową poprzez odwracanie się od zapóźnionego wschodu i zwracanie się ku rozwiniętemu zachodowi.

My nie tylko chcemy opowiedzieć o I Rzeczypospolitej, o jej republikańskim, rzymskim charakterze, bo są to rzeczy znane specjalistom. My chcemy pokazać, że ta wiedza ma bardzo aktualne konsekwencje, wiążące się z faktem, że polska kultura wtedy, gdy definiuje się ją na osi wschód – zachód jest kolonizowana albo przez wschód, albo przez zachód.

Żeby nie poczuć się gorszymi, żeby zauważyć na czym polega ta wyjątkowość i specyfika polskiego ustroju i polskiej kultury, która przecież widoczna jest nie tylko u Kochanowskiego, ale jeszcze u Mickiewicza – w okresie zaborów, kiedy już zachód i wschód zostały przez nas doświadczone bardzo boleśnie. Chcemy powiedzieć, że specyfika polskiej kultury powstaje w taki sposób, że naród z północy aktualizuje u siebie rzymską formę i to widać w polskim republikanizmie, w polskim katolicyzmie i w bardzo szerokiej obecności łacińskich źródeł kultury w I Rzeczypospolitej.

Reprezentant Teologii Politycznej zwracał uwagę również na aktualność zawartych w roczniku rozważań:

Fakt, że jesteśmy rzymianami ma bardzo konkretne konsekwencje historyczne, ale kształtujące także naszą współczesność. Historycznie jest to związane z faktem, że Polska jest jedynym dużym krajem Europy, który w okresie przekształcania się monarchii stanowych w absolutne szedł inną drogą – drogą republikańskiego Rzymu. I to jest naszym zdaniem widoczne do dzisiaj w różnych rzeczach, np. w ruchu „solidarności” z jego republikańską i przywiązaną do katolicyzmu dykcją, w fakcie, że Polacy ustrzegli się pokus totalitaryzmów, czy XX wiecznej pokusy eugenicznej. To wszystko jest związane z faktem, że w naszym kodzie kulturowym jest zapisana pewna idea wolnościowa, równościowa i tolerancyjna.

Rozmowa dotyczyła także krytyki republikanizmu szlacheckiego jako winnego upadku państwa polskiego:

Musimy sobie zdawać sprawę, że pewne wypaczenia demokracji szlacheckiej doprowadziły do upadku polski. Staramy się jednak pokazać, że optyka przyjmowana przez współczesnych badaczy, traktujących kulturę szlachecką z wyższością, np. uznawanie wywodzenia rzymskich rodowodów przez szlachtę za objaw megalomanii, jest błędna. Dzieje się tak, gdyż oceniają oni rzeczy ze swojej perspektywy, bez umieszczania ich w kontekście.

Poruszono również problem utożsamiania się dzisiejszych Polaków z kulturą szlachecką pomimo braku szlacheckich korzeni:

My, pochodzący z peerelowskiego awansu, z chłopskiej chaty, jednak, poprzez udział w polskości, jesteśmy w kulturę szlachecką włączeni. Kultura polska jest inkluzyjna a nie ekskluzywna. Oczywiście źródłowo nie była ona związana z narodem rozumianym współcześnie, ale mimo to kulturę tę możemy aktualizować, właśnie ze względu na jej inkluzyjność.

Na koniec Tomasz Herbich wskazał na korzyści płynące z nowego spojrzenia na polskość:

Na opowiedzeniu siebie samych na nowo możemy dziś wiele zyskać. Po pierwsze, moim zdaniem, zyskamy na gruncie geopolitycznym. Geopolityka to refleksja o naszym miejscu we wspólnocie ponadnarodowej. Refleksja ta musi wyrastać z naszego zrozumienia tego, czym jest tożsamość. Gdy rozumiemy Polskę na gruncie podziału wschód zachód, to znika nam jej swoistość i pojawia się problem kolonizowania polskiej kultury, niebędącej ani wschodem ani zachodem. Dopiero zdefiniowanie naszej kultury na źródłowej dla Europy osi północ-południe pozwala pokazać, że swoistość polskiej kultury jest głęboko zakorzeniona, i że projekt polski jest czymś wyjątkowym. Ta wyjątkowość, jeżeli chodzi o konsekwencje polityczne otwiera możliwość zdefiniowania naszych celów w integracji europejskiej.

Zapraszamy do zapoznania się z całością audycji [tutaj](#)